

Dziennik Łódzki

№ 69.

Środa, dn. 9 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

K.H. Roztworowski laureatem państwowej nagrody literackiej.

WARSZAWA. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sądu, który rozpatrywał przyznanie państwowej nagrody literackiej, przyznano ją Karolowi Hubertowi Roztworowskiemu za utwór „Niespodzianka”.

Karol Hubert Roztworowski, ur. 1877 roku, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich, w utworach swoich sięgający głębi zagadnień i poszukujący ich rozwiązania w duchu poglądów chrześcijańskich, obserwujący życie z pasją realisty, odtwarzający prawdę człowieka z pełnym zrozumieniem współczuciem dla jego nędzy i niedoli.

Po młodzieńczym zbiorze wierszy p. t. „Tandeta” (r. 1901) uznał Roztworowski tetralogię poetycką „Pro memoria” (1907), „Maja” (1908), „Ante luci ortium” (1908), „Saeculum solutum” (1909).

Pierwsze utwory dramatyczne „Pod girę” (1910), „Echo” (1911); „Zeglarze” (1912) pozostawały pod wpływem teatru naturalistycznego. Nie miała powodzenia komedia „Bratnie dusze” (1918). Sławę zdobył Roztworowski dwoma głęboko ujętymi dramataми historycznymi: „Judas z Kariotu” (1914), „Caius Cesar Caligula”. (1917) — (grane w teatrze łódzkim).

Następnie napisał misterium „Miłosierdzie” (1920), „Straszne dzieci” (1921), „Antychryst” (1925), „Niespodzianka” (1929 (nagr. na konkursie teatru krakowskiego), „Przeprowadzka” (grane w teatrze łódzkim), „Czerwony marsz” (1931) dramat z czasów wielkiej rewolucji francuskiej.

Roztworowski poza pracą twórczą zabiera często głos w sprawach społecznych, jako niezależny publicysta w duchu chrześcijańsko-narodowym. Jest on prezesem krakowskiego związku zawod. literatów polskich.

Wiadomości o przyznaniu nagrody K.H. Roztworowskiemu cała Polska przyjęła z żywym zadowoleniem, jako objaw zasłużonego uznania dla potęgi talentu twórczego i ogromu niespożytej pracy i zasługi. (Red.)

Zawrotna zwyżka funta.

LONDYN, 8.3. (PAT). Funt sterling doznał w dniu dzisiejszym zawrotnej zwyżki. O godz. 10 rano giełda została otwarta przy kursie zamknięcia w Nowym Jorku 3,53 1/2 dolara za funt. O godz. 13 kurs doszedł do 3,60 i zaczął zwyżkować w zawrotnym tempie. O godz. 17.30 doszedł do kulminacyjnego w dniu dzisiejszym kursu 3,71 za dolara i 94,75 za franka szwajc. Zwyżka wartości funta w ciągu 24 godzin wynosi przeszło 1 szyling. Wartość funta doszła obecnie do 15 szylingów i 2 pensów w zlocie.

Kardynał Hlond w Rzymie.

RZYM, 8.3. (PAT). Dziś rano przybył tu kardynał Hlond. Na dworcze powitali J. Em. ambasador Skrzyński oraz członkowie ambasady polskiej przy Watykanie, przedstawiciele instytucji duchownych, delegacja ojców Salezjanów oraz przedstawiciele duchowieństwa.

„Skasowanie czterech ministerstw” nie odpowiada prawdzie i nie może być uważane za projekt rządowy.

PAT oficjalnie prostuje wiadomość jednego z pism łódzkich.

WARSZAWA, 8.3. (PAT). W dniach 16 i 28 lutego oraz 8 marca b. r. odbyły się w komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezydium Rady Ministrów, konferencje będące zapoczątkowaniem prac nad zagadnieniem organizacji władz administracji rządowej. Za podstawę dyskusji przyjęto projekt opracowany na zaproszenie komisji przez p. Romana Hausnera, naczelnika wydziału organizacyjno-prawnego Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych opublikowany w tomie VI „materiałów Komisji”.

Konferencje miały charakter wstępnej dyskusji nad zasadniczym problemem organizacji administracji rządowej. Omówiono z zakresu organizacji władz centralnych zagadnienie koncentracji spraw organizacyjnych w Prezydium Rady Ministrów i w analogicznych komórkach poszczególnych ministerstw, sprawę stosunku podjętych przez komisję zagadnień do re-

formy Konstytucji, zagadnienie samodzielności urzędów centralnych i ich stosunku do ministerstw resortowych, sprawę zespolenia administracji oraz sprawę wewnętrznej organizacji urzędów.

Konferencje odbyły się pod przewodnictwem przewodniczącego komisji dr. M. Jaroszyńskiego oraz przy udziale członków komisji marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza i senatora W. Romana. Ponadto w konferencjach wzięło udział szereg specjalnie zaproszonych osób.

Marszałek Piłsudski wylądował w Egipcie i udał się niezwłocznie do Heluanu.

ALEKSANDRIA, 8.3. (PAT) Od samego rana oczekiwano tu przybycia Marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romanja” przybył do portu o godz. 15-ej. Na spotkanie marszałka wyjechał z Kairu, w zastępstwie chorego posła Dzieduszyckiego, sekretarz Maliński. „Romanja” przybyła do molo królewskiego, gdzie powitał marszałka gubernator Algieru, brat królowej, przedstawiciele władz egipskich. Wzdłuż

molo ustawili się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. Marszałek przeszedł wraz z otoczeniem do wagonu salonowego, postawionego do dyspozycji przez rząd egipski. Pociąg wyruszył o godz. 19 do Kairu. Marszałek wyglądał czerstwo i znosi podróż doskonale.

KAIR, 8.3. (PAT) Marszałek Piłsudski przybył o godzinie 22.15 do Kairu, skąd niezwłocznie odjechał do Heluanu.

Niespodziewany ratunek dla Wabia-Wabińskiego.

Teść reguluje pretensje klientów.

WARSZAWA, 8. III. — Ogromne wrażenie wywołała w stolicy afera znanego jubilera Wincentego Wabia-Wabińskiego, którego aresztowano przed kilku dniami pod zarzutem przywłaszczenia biżuterji, powierzonej mu przez klientelę.

Jak to już donosiliśmy, jubiler ukrywał się przed policją przez trzy tygodnie—aresztowano go na Marszałkowskiej, wycieńczonego głodem i zmienionego do niepoznania.

Sledztwo ustaliło, iż Wabia-Wabiński, ratując się przed ruiną, zastawił biżu-

terję klientów w lombardzie—na wykupienie nie miał pieniędzy i to go zgubiło.

Sędzia śledczy, po zbadaniu aresztowanego, zwolnił go do czasu sprawy. Jak się dowiadujemy, z tragicznej sytuacji, w jakiej się Wabiński znalazł, przyszedł mu z pomocą teść, p. Antoni Sapieha (Obózna 7).

P. Sapieha, człowiek barlzo zamozny, podjął się uregulować wszystkie pretensje poszkodowanej klienteli Wabia-Wabińskiego.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiach.

KRAKÓW, 8. III. (PAT)—Dziś o godzinie 12.45 na kopalni „Zbyszek” w Trzebinii, tłum w liczbie 1000 osób przeważnie kobiet, usiłował niedopuszczalnie robotników idących na drugą zmianę do pracy. Policja nie dopuściła do ekscesów i druga zmiana zjechała do szybów.

KATOWICE, 8. III. (PAT)—W dniu dzisiejszym wybuchł jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko zamknięciu kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach. Strajkowało 1382 robotników 120 urzędników. Zjechała do pracy tylko załoga obserwacyjna w liczbie 6 robotników i 4 urzędników. Przebieg strajku zupełnie spokojny.

KATOWICE, 8. III. (PAT)—Jak się dowiadujemy w dniu 7 b. m. uruchomiony został 1 wielki piec martenowski na łucie „Pokój”. W ciągu przyszłego

tygodnia mają być uruchomione trzy piece martenowskie i walcownia szyn.

Administracja „Dziennika Łódzkiego”

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

nocna: ul. Cegielińska Nr. 19, tel. 134-86.

Wczorajsze obrady sejmu. Ustawa o świadczeniach na rzecz kościoła uchwalona. Interpelacja w sprawie postępowania policji na Pomorzu.

Siedemnaście punktów zawierał porządek dzienny posiedzenia, które rozpoczęło się po godz. 11-ej.

Z ważniejszych spraw, którymi zajęła się izba, wymienić należy zmiany w dekrecie o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Chodzi tu o t. zw. sprawy meldunkowe, którymi przez długie miesiące zajmowała się specjalna podkomisja posłanki Pełowskiej.

Dalej trzy sprawy morskie, a mianowicie o likwidacji Komitetu Floty Narodowej, o nowelizacji ustawy o polskich statkach handlowych morskich i wreszcie o przekształceniu Żegluga Polskiej na spółkę akcyjną.

Ożywiając natomiast dyskusję, czego dowodem było już posiedzenie komisji, wywołał projekt ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego.

Posłanka Wolska (BB WR) stwierdza, że ustawa ta jest dużym krokiem w zakresie uormowania sprawy pokrycia wydatków parafjalnych. Rząd posunął się nawet dalej niż przewiduje konkordat. Takie stanowisko jest wyrazem przychylnego ustosunkowania się do kościoła katolickiego i jako wyznania zajmującego stanowisko według konstytucji naczelne wśród wyznań w Rzplitej.

Pos. Madejczyk (Kl. Lud.) oświadcza się za uregulowaniem świadczeń na rzecz kościoła; jednak oświadcza, że klub jego nie będzie głosował za ustawą. Ustawa nie jest pilną skoro ma wejść w życie dopiero w roku 1934. Do tego czasu stosunki mogą się zmienić gruntownie.

Pos. Czapiński (PPS) oświadcza, że ustawa nie jest sympatyczna dla stronnictwa, które stoi na gruncie rozdziału kościoła od państwa. Klub mówcy za ustawą głosować nie będzie.

Pos. Krzyżanowski (Ch. D.) wypowiada się za ustawą i poprawkami Klubu Narodowego.

Zabiera głos pos. Radziwiłł i polemizuje z przedmówcami. Nawiązując do przemówienia pos. Wierczaka, pos. Radziwiłł oświadcza, że rząd stoi na stanowisku współpracy z najwyższym czynnikiem moralnym, jakim jest kościół katolicki.

Pos. Jeremicz z Kl. Białoruskiego oświadcza, że naród białoruski żąda nauczania religii we własnym języku. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

Następnie sekretarz odczytał interpelację Kl. Nar. w sprawie uniemożliwienia zebrań poselskich oraz odpowiedź min. spraw wewn. Interpelacja opisuje zajścia w Swieciu, gdzie policja miała udzielić na spokojny tłum. Interpelacja zapytuje, czy rzeczy te dzieją się za zgodą ministra i czy minister nie pociągnie winnych do odpowiedzialności. Odpowiedź min. Pierrickiego opiewa, że ogólne zarzuty, iż

władze policyjne stosują na Pomorzu postępowanie niezgodne z przepisami jest nieuzasadnione. Prokurator w postępowaniu władz nie dopatrył się przestępstwa. Minister oświadcza, że w postępowaniu policji na Pomorzu

nie może dopatrzeć się przestępstwa i nie widzi, kogoby mógł pociągnąć do odpowiedzialności.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie Sejmu wyznaczono na jutro o godz. 10 rano.

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, rozdany wczoraj posłom znaleźć się ma na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia w pierwszym czytaniu przed odesłaniem do komisji

Krwawe zajścia pod Katowicami. Kom. P. Szpo, przod. Bartoszek i robotnik Dachnowski ranni podezas wypłaty zapomóg dla bezrobotnych.

KATOWICE, 8. III. (PAT)—W związku z wypłatą zasiłków dla bezrobotnych, przed urzędem gminnym pod Katowicami kilkuset bezrobotnych rozpoczęło awanturę z urzędnikami. Policja usunęła awanturujących się na ulicę. W jakiś czas później zebrał się tłum około 800 osób, który wyhijac zaczął szczyby w budynku gminnym. Policja zo-

stała obrzucona kamieniami. 2 funkcjonariuszy odniosło od uderzeń kamieniami obrażenia. Starszy przodownik Bartoszek został raniony nożem w plecy. Wobec groźnej postawy tłumu policja zmuszona była użyć granatów łzawiących. Tłum jednak w dalszym ciągu obrzucał policję cegłami i kamieniami. Kamieniem został zraniony m. in. komi-

sarz policji Szpo. Policja zmuszona była do użycia broni strzelając na ostrach w powietrze. Jeden ze strażów ugodził bezrobotnego Dachnowskiego, który w chwili strzałów wyskoczył przed tłum i schylił się po kamień. Przewieziono go do szpitala. Porządek został przywrócony.

Chińczycy sprowadzają posiłki pod Szanghaj. Krwawo odparty atak japoński.

SZANGHAJ, 8.3. — Na froncie pod Szanghajem trwają nieustannie walki. Japończycy przypuścili zaciekle atak na pozycje chińskie pod Ta-Czang, spodziewając się je zdobyć bez większego oporu. Wywiązała się zacięta walka, w wyniku której Japończycy musieli się wycofać z wielkimi stratami.

Ze źródeł japońskich donoszą, że w kierunku Szanghaju posuwają się wielkie transporty wojsk chińskich z terenów północnych, położonych nad rzeką Jang-Tse oraz z prowincji Kian-Si

Z Nankinu nadchodzą sprzeczne wiadomości co do zamiarów marszałka

Cziang-Kai-Szeka. Według jednej wersji ma on się udać na front, aby na nowo podjąć walkę z Japończykami, według innej, zamierza on zerwać wszelkie stosunki z rządem nankińskim. Mówi się o zamachu stanu na jego korzyść.

Cziang-Kai-Szek twierdzi, że zarzuty, jakoby niedość skutecznie wspierał wojskami armię walczącą pod Szanghajem, są niesłuszne, gdyż nie należąc do rządu, nie miał żadnego wpływu na wysyłanie wojsk.

LONDYN, (PAT) Z Szanghaju nadeszła dziś po południu niepokojąca

wiadomość co do marszu Czang-Kai-Szeka na czele 50 tysięcznej armii na pomoc armii kantońskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomość ta wywołała niepokój w szeregach japońskich, a głównodowodzący armią japońską gen. Szirokawa wystosował miał ultimatum, że o ile w ciągu 24 godzin wojska chińskie nie cofną się o dalsze 5 mil, do odległości 30 mil od Szanghaju, to wojska japońskie natychmiast podejmą ofensywę aby odrzucić chińczyków i aby zapewnić sobie należyte bezpieczeństwo frontu.

Przed pogrzebem Brianda.

WARSZAWA, 8.3. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na które przybył podsekretarz stanu p. Beck. Na wstępie komisja uczciła pamięć Brianda.

GENEWA, 8.3. (PAT). Na porannem dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej nadzwyczajnego zgromadzenia zdecydowano, że przewodniczący zgromadzenia

Japonja pragnie konferencji w Szanghaju.

GENEWA, (PAT). Komisja Główna Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi zakończyła dziś dyskusję ogólną. Mówcy dzisiejsi nie wnieśli do debaty żadnych nowych elementów. Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos delegat Chin Yen. Wyraził on zgodę by zgromadzenie podjęło jeszcze raz akcję medjacyjną między stronami. Jednakże o ile ona zawiedzie to zgromadzenie musi wyczerpać wszystkie możliwości wskazane przez pakt Ligi Zgromadzenie musi zażądać

Hymans, Paul Boncour i sekretarz generalny Droumond reprezentować będą Ligę Narodów na pogrzebie Brianda.

GENEWA, 8.3. (PAT). Minister Zalesski wysłał do premiera rady ministrów Tardieu depeszę kondolencyjną z racji zgonu Arystydesa Brianda. Członkowie delegacji polskiej złożyli in corpore bilety kondolencyjne delegacji francuskiej.

wycofania wojsk japońskich z terenu Chin, gdyż tolerowanie okupowania przez te wojska części Chin, byłoby współwiną w pogwałceniu paktu. Delegat Japonji Sato oświadczył, że Japonja ubolewa nad wypadkami i oświadczył, że nie pragnie ona przez sukcesy wojskowe uzyskiwać jakieś przywileje. Jej akcja wojskowa jest jedynie obroną. Sato wyraża pragnienie by konferencja w Szanghaju rozpoczęła się jak najszybciej.

Strzelanina przed zakładami Forda 5 zabitych, 50 rannych

NOWY JORK, 8.3. — W zakładach Forda w Dearborn pod Detroit doszło wczoraj do krwawej starć między policją i bezrobotnymi. Około 5000 demonstrantów powitało rozpedzającą ich policję gradem kamieni. Policjanci odpowiedzieli najpierw salwą w powietrze, a następnie poczęli ostrzeliwać tłum z ręcznych karabinów ma-

zynowych. Ogółem 5 osób zostało zabitych, 6 ciężko rannych, ponad 50 demonstrantów i policjantów odniosło lżejsze rany.

Aby zapobiec dalszym rozruchom, przydzielono do ochrony zakładów 300 żołnierzy gwardji narodowej z ciężkimi karabinami maszynowymi.

Na matrym punkie.

Od 8 dni robotnicy nie opuszczają „Hortensji”

W mieście zbierają żywność dla głodujących robotników. PIOTRKÓW, 8.3. (PAT) — Sytuacja strajkujących w hucie „Hortensja” w

Uposażenia pracowników samorządowych.

WARSZAWA, 8.3. W 2 i 3-tem czytaniu przyjęto na komisji administracyjnej projekt rządowy nowelizacji dekretu o dostosowaniu uposażenia pracowników samorządowych do uposażenia pracowników państwowych. Do projektu przyjęto również poprawkę pos. Bzowskiego (BB), że uchwała przyznająca funkcjonariuszom 15 proc. dodatek komunalny może być przyjęta tylko na jeden okres budżetowy i uzyskanie musi zatwierdzenie władzy nadzorczej.

Następnie z innych poprawek wymienić należy, iż uchwalono w Warszawie dodatek reprezentacyjny w wysokości 50 proc. zasadniczego uposażenia zmniejszyć na 35 proc., a w małych miastach z 20 na 10 proc.

Prąd „przeciw prądowi” w Łodzi.

Akcja organizacji kupieckich.

W dniu wczorajszym przedstawiciele stowarzyszeń, poszczególnych organizacji i stowarzyszeń kupieckich i społecznych m. in. Kupców i Przemysłowców, Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcian, Stow. Właścicieli nieruchomości, Stow. Właścicieli składów aptecznych etc. zapoznali sprowadzonych przedstawicieli prasy, z wysuwaniem przez utworzony komitet postulatami walki o potaniecie prądu.

Postulaty te w głównych zarysach sprowadzają się do:

- 1) Żądania obniżenia cen prądu elektrycznego o 30 procent we wszystkich taryfach.
- 2) Zmniejszenia opłat za liczniki pod jakąkolwiek formą.
- 3) Żądania 14-dniowego bezprocentowego terminu zwłoki dla regulowania rachunków za prąd.

Okręgowy Inspektorat Pracy wystosował do Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Szklanego w Piotrkowie pismo, w którym proponuje, ażeby Zarząd Związku naklonił strajkujących robotników do opuszczenia huty, a temsamem umożliwił Zarządowi rozpoczęcie pertraktacji ze strajkującymi.

Robotnicy od 8 dni nie opuszczają terenu huty. Dyrekcja huty nie chce ze strajkującymi robotnikami rokować dopóty, dopóki nie opuszczą terenu pracy. Niektórzy ze strajkujących robotników rodziny nie donoszą już od kilku dni żywności, ponieważ nie mają na jej kupno. W mieście zarządzone zbiorce żywności po sklepach dla strajkujących. Robotnicy zachowują się spokojnie. Po mieście krążą patrole policyjne.

Po zgonie Arystydesa Brianda.

Opinia prasy francuskiej i niemieckiej.



W obszernym artykule poświęconym zmarłemu mężowi stanu „Matin” pisze, iż nazwisko Brianda stało się dla świata symbolem pokoju. Wiele jego nadziei rozspalało się, dziś trudno powiedzieć, co z jego dzieła pozostanie.

Według „Echo de Paris”, Briand był bojownikiem pokoju i zbliżenia francusko-niemieckiego.

Ten sam dziennik zamieszcza długi telegram z Genewy, pióra Pertinaxa. Linja polityki Brianda — pisze Pertinax — nie była, jakby się zdawało, nierozważnym łańcuchem, cechowała ją raczej niepewność i niejasność. Briand nie wierzył w możliwość dojścia do skutku Lokarna, również inaczej potoczyły się sprawy dotyczące paktu Kelloga, niż on to przewidywał. Życzeniem jego było doprowadzenie do skutku współpracy francusko-amerykańskiej, co jednak mu się nie udało. Od 1926 r. pracował nad zbliżeniem francusko-niemieckim, przy czym głównym błędem jego była wiara w pokojowe i republikańskie Niemcy. Niemcy z polityki Brianda przyswoili sobie tylko to, co potrzebne im było dla przygotowania odwetu. Za czasów Brianda rozpoczęła się wielka odbudowa Niemiec w dziedzinie dyplomacji i w dziedzinie militarnej.

„Figaro” nie chce polemizować u progu grobu, twierdzi jednak, że dzieło Brianda załamało się wcześniej niż jego twórca. Życie praktyczne potępiło jego marzenia i ideały. Ten sam los dotknął jego ostatnią utopię — unię europejską.

Painleve pisze w „Excelsior”, że podniecenie i załoba mas, zaskoczonych nagłą wiadomością, jest najwyższym wyrazem czci dla zmarłego. Briand pracował zapamiętale na rzecz pokoju, jednak nigdy nie tracił z oczu interesów Francji.

„Republique” podnosi, że świat nigdy nie zapomni słów Brianda: „Dopóki ja będę żył, wojny nie będzie”. Leon Blum zagna Brianda w „Populaire” krótko: Briand chciał pokoju. Był człowiekiem. Nie dodawajmy do tych dwu zdań niczego.

GENEWA, 8. 3. — Z powodu śmierci Brianda przedstawiciel Havasa zwrócił się do przebywających tu wybitnych mężów stanu o wyrażenie swej opinii o zmarłym.

OBRAZKI Z PLACU BOJU.

Zamach na pancernik japoński. — Pożar Cza-Pei przy dźwiękach walca. Straty, wyrządzone przez wojnę. — Zastój finansowy. — Groźne chmury.

W samym środku Szanghaju, na przeciwko konsulatu japońskiego, stoi przycumowany do przystani, na rzece Wang-Poo, japoński pancernik admirałski „Idzumo”, którego potężny kadłub, trzy kominy wciąż dymiące, pancernik bowiem znajduje się stale pod parą i liczne działa, wymierzone w kierunku Cza-Pei, przedstawiają widok groźny.

Dnia 2 b. m., około godz. 1 po południu, gdy na bulwarze w sąsiedztwie pancernika panował ruch niezmiernie ożywiony, gdy liczne tramwaje i pojazdy krzyżowały się na jezdni, a tłumy przechodniów tłoczyły się na chodnikach, rozległ się nagle grzmot ogłuszający, zatrzęsła się ziemia, a z rzeki wytrysnął w odległości jakich trzydziestu metrów od pancernika „Idzumo” olbrzymi słup wody, chyba do stu metrów wysoki. — Wszystkie domy okoliczne, a wśród nich kilka „drapaczy chmur”, zadrżały od podstaw, przerażony zaś tłum rozbiegł się na wszystkie strony.

Prawdopodobnie jeden z sampanów (barki chińskie), od których mowi się rzeka, a na których powiewają niejednokrotnie małe flagi angielskie, amerykańskie, a nawet Czerwonego Krzyża, napelnili spiskowcy chińscy materiałami wybuchowymi, aby wysadzić go w powietrze, gdy płynąc w dół rzeki znajdzie się obok pancernika japońskiego. Na szczęście, wybuch nastąpił przedwcześnie. Pancernik ocalał, ilu zaś Chińczyków, znajdujących się na innych sampanach, płynących w dół rzeki, zginęło od tego wybuchu — zapewne nigdy się nie dowiemy.

Trudno nawet wyobrazić sobie rozmiary straszliwej katastrofy, gdyby zamach się powiódł i pancernik, znajdujący się w pogotowiu do boju, napelniony więc amunicją, wyleciał w powietrze w samym środku miasta!

Wczoraj (1 marca) — pisze korespondent paryskiego „Matina” — odwołano nas od obiadu, zapraszając na panujący nad miastem taras jednego z hotelów, abyśmy mogli przypatrzeć się olbrzymiemu pożarowi, który ogar-

nał Cza-Pei, sąsiadujące z terytorjum koncesyj zagranicznych.

Widok był straszliwy. Ogromne płomienie buchały wysoko wśród wiru dymów i iskier, a całe niebo okryło się luną krwawą.

A gdyśmy tak w milczeniu zapatrzyli się w ten obraz tragiczny, zdolu dolatywały nas dźwięki orkiestry, grającej kojącego walca w sali restauracyjnej, gdzie tańczyły pary eleganckie, gdy tymczasem w pięciominutowej odległości grzechotały karabiny maszynowe samochodów pancernych, szalał ogromny pożar i żółci mordowali się nawzajem...

Tak Japonczycy, jak i Chińczycy ogłosili już urzędowo straty, jakie ponieśli w ludziach. Pozostają jednak jeszcze innego rodzaju straty, które należy oszacować. Są to straty finansowe. Na terytorjum chińskim straty od pożarów, tudzież wskutek zniszczenia, wyrządzonego przez strony walczące, sięgają kilku milionów funtów szterl. — Straty zaś poniesione przez Szanghaj, pomimo, że miasto zajmuje stanowisko neutralne, są również bardzo znaczne.

Japonczycy, jak się zdaje, zwalają więc za te straty na zarząd międzynarodowy koncesyj, twierdząc, że obowiązkiem zarządu było bronić handlu japońskiego taksamo, jak broni handlu Wielkiej Brytanji lub Stanów Zjednoczonych.

Zarząd odpowiada na to, że zwrócenie w 1927 r. sądom chińskim wymiaru sprawiedliwości w koncesjach międzynarodowych, wytrąciło mu z rąk możliwość interwencji w wypadkach bojkotu wyrobów japońskich. Nie jest winą zarządu, jeżeli sędziowie chińscy, mając do rozważenia skargi przeciwko bojkotującym handel japoński, uniewinniają zawsze oskarżonych.

Na to znów Japonja replikuje, że w 1927 r. protestowała przeciwko zaprowadzeniu w koncesjach międzynarodowych sądów chińskich, ponieważ sądy te są tylko narzędziami w rękach rządu nankińskiego i wcale nie dbają o sprawiedliwość. Japonja nie

mogła znieść dłużej takiego stanu rzeczy, krzywdzącego jej obywateli, wyprawa więc obecna była koniecznością.

Bądź co bądź sytuacja finansowa Szanghaju jest wprost rozpaczliwa. — Banki chińskie odmawiają wypłacania czeków, wystawianych na te banki, tudzież zwrótu depozytów i dokumentów handlowych, unieruchamiając w ten sposób olbrzymie ilości towarów, z których większość ulega zepsuciu.

Ponadto władze międzynarodowe obawiają się bardzo wybuchu głodu i epidemii wśród tej ogromnej ciżby zbiegów, szukających schronienia w mieście. Obawiają się również, że agitacja zawodowych podżegaczy komunistycznych może wywołać rozruchy.

Ponieważ zaś — dodajmy — pomimo wiadomości pocieszających z Genewy, w groźnych chmurach, jakie zawisły nad Dalekim Wschodem, wciąż lyskają błyskawice i huczą grzmoty, nie zabraknie nam, zapewne, tematu do dalszych obrazków z placu boju.

Czy sprawca porwania?

BERLIN, 7. 3. (PAT) — Z Nowego Yorku donoszą: W poszukiwaniu za dzieckiem Lindbergha policja aresztowała przybyłego przed trzema miesiącami do Ameryki marynarza niemieckiego Jungego, który pozostawał w żączyliwych stosunkach z piastunką dziecka Lindbergha. Policja zwróciła uwagę na Jungego, ponieważ pierwszy anonimowy list do Lindbergha w którym zbrodniarz żąda okupu, pisany był złą angielszczyzną, częściowo zaś pismem gotyckim. Po przesłuchaniu Jungego zatrzymano w areszcie.

Kolonja polska w Berlinie.

PARYŻ, 7. 3. (PAT) — Prasa francuska, przytaczając dane urzędowe, ogłoszone w Niemczech o ilości cudzoziemców w Berlinie, podkreśla fakt, że kolonja polska w stolicy Rzeszy jest najliczniejszą grupą obokrajowców, gdyż liczy 29.300 osób.

Przymusowa podróz na krze lodowej licznej grupy sowieckich rybaków.

TALLIN, 7. 3. (PAT). Wskutek wzburzenia na morzu, na krze olbrzymich rozmiarów uniesionych zostało w morze 100 sowieckich rybaków wraz z kołmi i narzędziami rybackimi. Poszukiwania, prowadzone w ciągu kilku dni, doprowadziły do odnalezienia rybaków już przy brzegach estońskich. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Zamach na prezydenta Peru.

LONDYN, 7. 3. (PAT). Z Limy donoszą, iż na prezydenta Peru dokonano zamachu w czasie, gdy prezydent był obecny na mszy. Zamachowcem, który strzelał do prezydenta Sanchez Cerro, jest jeden z członków partji opozycyjnej. Prezydent jest lekko ranny.

Henderson oświadczył, iż Briand zostawił za sobą wielkie dzieła, siłę swej indywidualności i absolutne oddanie się wielkiemu projektom, dla których pracował.

Minister Zaleski powiedział m. in., że zgon Brianda jest okrutną stratą dla Francji i Ligi Narodów.

Minister Marinkowicz zaznaczył, że Jugosławija zachowa ze czcią pamięć tego wielkiego człowieka.

Minister Benesz powiedział, że Briand pozostanie i w przyszłości jednym z tych mężów stanu, którzy połączyli w sobie w sposób godny podziwu cechy geniuszu Francji w chwili, gdy świat wzdychał coraz bardziej do pokoju i pojednania.

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają dłuższe artykuły wspomnieniu Brianda, reasumując jego działalność polityczną.

Hugenbergowski „Tag” pisze: Francja oplakuje męża stanu, który umiał, jak nikt inny, bronić dwujęzycznej polityki, polegającej z jednej strony na głoszeniu hasła pokoju i bez-

pieczeństwa, równocześnie zaś z całym uporem obstawał przy krzywdzących traktatach pokojowych, uprawiając politykę imperialistyczną, występować w roli „żandarma Europy” i w tym celu podtrzymywać olbrzymie zbrojenia.

Centrowa „Germania” oświadcza, że Niemcy mimo rozczarowań, uważają Brianda za szczerego wyznawcę idei pokoju. Nie jest winą Brianda, jeżeli nie zdołał osiągnąć zamierzonego celu.

Demokratyczna „Vossische Ztg.” nazywa zmarłego polityka francuskiego pionierem, torującym drogę nowej Europie.

Socjalistyczna „Vorwärts” podkreśla, że mimo śmierci Brianda idea zbliżenia francusko-niemieckiego żyć musi dalej.

Prawicowa „Börsenzeitung” mówi o „tragedji życia wielkiego polityka”, którego celem była potęga Francji, równocześnie zaś sparaliżowanie sily potencjalnej Niemiec.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

102)

TRÓJKĄT



BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywiduum. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boelich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boelich swą pomoc. Nazajutrz Boelichówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żółtolicym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podanym jej przez Chińczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, żółty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynie odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydne zamiaru. Toali zgodził się na odszycanie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Qpanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przynajmniej dziesięć całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostankiem sił ze zwyrodniałym, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odzrzuconą ze wzdarg pod ścianę pokoju. Dzięki posiadaniu przez Boelichównę amuletów, wręczonemu jej przez Admę, Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim i Barwiczekowi grozi niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg.

— Obawiał się, że posiadam kompromitujące go dowody — przerwał Wirga.

— W biurku znalazłem pamiętnik. Rozpocząłem go czytać, gdy wtem zatelefonowała... — umilkł nagle i spojrział nieporadnie na siedzącą obok niego Anię.

Boelichówna wyczuła co się dzieje w duszy jej ukochanego powiedziała więc z wielką pobłażliwością w głosie.

— Panie Andrzeju wiem, że „ta” panna Kierzkowska była pańską narzeczoną.

Oczywiście podziękował Grądzki Ani i ciągnął dalej.

— Więc zatelefonowała Kierzkowska, której oświadczyłam, iż znalazłam twój pamiętnik. Zainteresowała się nim ogromnie i wyraziła chęć przyjscia do mnie, aby wspólnie go przeczytać, polecając mi kupić natychmiast jej ulubionych łakoci.

Wyszedłem z mieszkania a powracając spotkałem ją przed domem. Za

chwilę nadszedł markiz przepraszam, inspektor Chemineause i pierwszy wziął do ręki pamiętnik — umilkł nagle a po chwili zawołał:

— Rozumiem!

— No — podchwycił Wirga.

— Pamiętnik zawierał szereg danych kompromitujących Barwiczka — mówił zwolna — nie powinien więc być dostać się w ręce Kierzkowskiej, to też inspektor zabrał część kartek, gdzie była mowa o herszcie „Trójkąta”.

— Dobrze — rzekł Wirga — umiesz logicznie rozumować a to grunt w zawodzie detektywa.

— Przepraszam — zaprotestowała gorąco Ania — nigdy się na to nie zgodzę aby pan Andrzej pracował w tak niebezpiecznym zawodzie.

— Zartowałem panno Aniu — odparł Wirga i po krótkim namyśle mówił:

Otóż przy pomocy kochanego inspektora, który daleko więcej wiedział o „Trójkacie” aniżeli ja zostałem dozorcą nocnym na cmentarzu na Dołach. Nikt nie przypuszczał, że pod postacią Grzędelskiego kryje się Leszek Wirga. „Trójkąt” był pewien, iż nie żyje a Skopień nikomu nie miał zamiaru opowiadać o zniknięciu „nieboszczyka” z mieszkania swej kochanki, wszak nie leżało to w jego interesie.

Na wspomnienie Staśki Wirga westchnął cicho i powiedział jakgdyby do siebie:

— Szkoda dziewczyny; zginęła ocalała mi życie.

— O kim pan mówi? — zaciekał się naczelnik urzędu śledczego, Ale Wirga zajęty swoimi myślami nie dosłyszał pytania i powrócił do poprzedniego tematu.

— „Trójkąt”, a raczej przywódca szajki, bo było ich dwóch: Grabiec i Barwiczek — opowiadał dalej pozbyszy się jak mniemali najgroźniejszego przeciwnika za jakiegoś mnie uważali, gdyż o inspektorze Chemineause nie wiedzieli, postanowili podzielić się majątkiem pozostałym po Wolnerze.

Trudna to jednak była sprawa. Generalnym dyrektorem był Olszański, który nie zezwoliłby na żadne machinacje Grabca w stosunku do stowarzyszenia „Intelekt”, które było de jure właścicielem fabryki pod firmą „Karol Wolner”. Należało więc pozbyć się niewygodnego dyrektora.

Można było poprostu zwolnić go z zajmowanego stanowiska, ale wówczas trzeba byłoby wypłacić mu od-

szkodowanie w wysokości 50,000 dolarów to raz, a po drugie jeszcze jedną okoliczność mieli zbrodniarze na uwadze.

Jak już mówiłem wtajemniczyłem Barwiczka w treść listu dyrektora Olszańskiego, sądząc błędnie, że działają wspólnie. Otóż w liście tym Olszański wspominał o swoich domysłach na temat śmierci Wolnera. Jakiego rodzaju były te domysły „Trójkąt” nie wiedział, rozumował jednak słusznie, iż z chwilą oddalenia dyrektora z fabryki przypuszczenia nabiorą wszelkich cech prawdopodobieństwa.

Pozostawała więc jedna droga — morderstwo.

Ale i w tym wypadku klauzula testamentu Wolnera stanęła „Trójkątom” na przeszkodzie, wszak w razie śmierci Olszańskiego 50,000 dolarów zmuszeni byli wypłacić jego spadkobiercom, byli bowiem zbyt chcieli, aby pogodzić się z tak znaczną stratą. To też testament Wolnera ocalał mu życie.

Wreszcie w głowach ich zrodził się szatański plan:

— Niech Olszański sam podziękuje za posadę, a gdy później przydarzy mu się jakiś „wypadek” wówczas już nie będzie obowiązywał ich testament.

W myśl więc tego planu postanowiono wypłoszyć Olszańskiego z Łodzi. W tym też celu wysłano do willi Olszańskiego przy Szosie Pabjanickiej kilku sprytnych łotrzyków, którzy w ciągu szeregu nocy wyczytniali w jego mieszkaniu niesamowite wprost hece.

Nie dopięli jednak swego. Olszański wyprowadził się jedynie z zajmowanego dotychczas mieszkania i na tem koniec.

Jednakże „Trójkąt” nie zaniechał swoich planów i w dalszym ciągu próbował wystraszyć dyrektora z jego nowego lokum przy szosie Zgierskiej.

Tymczasem ja, jako Grzędelski, objąłem służbę dozorcę nocnego na cmentarzu, przedtem jednak wraz z inspektorem Chemineause, który wykrył już miejsce schadzek satanistów, złożyliśmy im chociaż nieproszeni, wizytę w ich siedzibie.

Śledząc na cmentarzu rzekomego upiора natrafiłem w podziemiach jednego z grobowców na precezyjnie zmontowaną fabrykę fałszywych banknotów i teraz wiedziałem już dokładnie w jakim celu ukazywała się zjawia.

Fałszerze jednak omylili się w swoich rachubach; sądzili bowiem, że

„upiór” odstraszy ludzi od cmentarza tymczasem stało się zgoła inaczej.

Rzekomy duch na Dołach wzbudził zrozumiałe zainteresowanie i ta sensacja jaką sztucznie stworzyli przyczyniła się do ich zguby.

Przebywając w fabryce fałszywych banknotów natknąłem na ślady, które utwierdziły mnie w przekonaniu, że właśnie „Trójkąt” zajmował się fałszerstwem.

Wiedziałem więc już kto i gdzie podrabia dwudziesto złotychki należało jeszcze wysświetlić w jaki sposób fałszyfikaty przenikają z cmentarza do społeczeństwa tj. kto zajmuje się kolportażem.

Tej ostatniej sprawy nie zdołałem już dokładnie zbadać, ale jestem pewien, że cała procedura odbywała się w następujący sposób, co uzgodniłmiśmy we dwóch z inspektorem Chemineause.

Fałszywe banknoty dostarczane były do t. zw. „Klubu damy kierowej”, gdzie uprawiano wysoce hazardową grę. W czasie gry posługiwano się sztonami, które następnie kasa wymieniała na pieniądze.

Naturalnie, że temu lub innemu członkowi klubu, zamiast dobrych dawano część fałszywych pieniędzy.

Przy obdzielaniu gości fałszykatom zachowywano jednak pewną regułę, mianowicie fałszywe banknoty otrzymywały osoby, które z tytułu swojego stanowiska, czy też majątku znane były w całym mieście.

Sprytnie to było obmyślane, gdyż żadna z tych osób, w obawie przed skandalem, nie przyznałaby się, iż ma cośkolwiek z „Klubem damy kierowej” wspólnego.

Wracając z podziemi grobowca ku swemu wielkiemu przerażeniu wyjście zastałem zamknięte.

Nie straciłem jednak nadziei wydobycia się na powierzchnię ziemi.

Poprzedniej nocy widziałem jakąś kobietę, która, jak teraz zrozumiem, skryła się w grobowcu i napewno wyszła z podziemi innem wyjściem w obawie przed spotkaniem ze mną. Postanowiłem więc i ja pójść w jej ślady.

Poza fabryką fałszywych banknotów ciągnęło się wąskie i niskie przejście. Ruszyłem więc śmiało naprzód. Droga z każdą chwilą stawała się coraz to trudniejsza i miejscami musiałem się formalnie czołgać. Wreszcie natrafiłem na strome schódki, po których wdrapałem się do góry.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kalendarzyk.

Marzec

9

Sroda

DZIŚ: Franciszki Rzym.
JUTRO: 40 Męczenników

Wschód słońca 6.06.
Zachód słońca 17.27.
Wschód księżycy 7.02.
Zachód księżycy 20.30.
Długość dnia 10.56.
Przybyło dnia 3.27.

MUZEU MIEJSKIEJ historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10-16.

Diżury aptek.

Dziś w nocy diżurują następujące apteki: Sz. Jankielowicza, (Stary Rynek 9) — L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

Wyjazd p. wojewody.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda Jaszczółt wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępować go będzie p. wice-wojewoda Potocki.

Odnaczenie cichej bohaterki.

Jak donoszą z Paryża, rząd francuski odznaczył ostatnio Legją Honorową s. Marję Ludwikę Marcelle ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Zakonnica ta 50-krotnie utuliła już swojej krwi do transfuzji dla chorych w szpitalach i klinikach paryskich.

Ferje wielkanocne w szkołach.

Wielkanocne ferje w szkołach łódzkich rozpoczną się w dniu 23 b. m., w środę Wielkiego Tygodnia. We wtorek, 22 b. m., lekcje odbędą się po raz ostatni przed świętami.

Przerwa wielkanocna w nauce trwać będzie najprawdopodobniej do dnia 4-go kwietnia, t. j. do poniedziałku, rozpoczynającego następną tydzień po świętach. (ag)

Zwiększenie uruchomienia w przedsiębiorstwach.

Dnia 7 marca r. b. odbyło się posiedzenie zarządu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce, na którym nastąpiła reasumpcja uchwały zarządu z dnia 25 lutego r. b., dotycząca uruchomienia w przedsiębiorstwach w okresie od dnia 21 marca do dnia 17-go kwietnia r. b. w tym sensie, iż uruchomienie w okresie tym wynosić będzie 40 godzin tygodniowo. (ag)

O umowę zbiorową w przemyśle budowlanym

W dniu wczorajszym związek robotników przemysłu budowlanego zwrócił się z pismem do inspektora Wojtkiewicza o zwołanie konferencji z przedsiębiorcami w kwestji zawarcia zbiorowej umowy w przemyśle budowlanym na zbliżający się sezon budowlany.

Związek wskazuje, iż umowa taka jest konieczną dla uniknięcia powstających niejednokrotnie konfliktów, na jej niewypracowaniu robotnikom należących wysokości. (a)

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W sobotę, dnia 12 bm., od godziny 8.30, rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Obowiązani są stawić się poborowi z obazaru PKU. Łódź-Miasto 1, t. j. zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu P. P.

Pozgonie wielkiego patryjoty-kapłana

Nabożeństwo za duszę ś. p. Biskupa W. Bandurskiego.



Za spokój duszy ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego w czwartek dnia 10 marca r. b. o godz. 11 przed poł. w katedrze św. Stanisława Kostki J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne. Przemówienie wygłosi ks. biskup

sufragan Tomczak. Na nabożeństwo żałobne zaprasza kurja biskupia.

W związku ze zgonem kapelana legionów, J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, w dniu wczorajszym gen. Małachowski, jako dowódca O. K. IV, wysłał na ręce wojewody wileńskiego, Beczkowicza, depeşe następującej treści:

„Wstrząśnięty śmiercią niestrudzonego żołnierza Polski, ks. biskupa Bandurskiego, spieszę złożyć wyrazy współczucia. Gen. Małachowski”.

Również i Federacja Polskich Zw. Obronców Ojczyzny wystosowała do p. wojewody wileńskiego depeşe z wyrazami współczucia z racji zgonu arcybiskupa legionów, który w najcięższych czasach niósł pokrzepienie duchowe dla żołnierzy, walczących o wyzwolenie Polski.

W ciągu dnia wczorajszego w kościołach katolickich odprawione zostały nabożeństwa, za spokój duszy zmarłego, w których udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i poszczególnych organizacji.

Dowiadujemy się pozatem, że w niedzielę, dnia 13 bm., odprawione zostanie nabożeństwo w kościele garnizonowym, w którym udział wezmą oddziały wojskowe, organizacje b. wojskowych itd. (a)

Ekonomia życia domowego.

Stowarzyszenie gospodarczego wykształcenia kobiet zwróciło się do rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w sprawie ekonomji życia domowego ludności wiejskiej, oraz racjonalnego odżywiania.

Przyszły wykładowca na projektowanej katedrze spotka się niewątpliwie z poważną trudnością pogodzenia naukowych postulatów z dzisiejszymi możliwościami budżetowymi przeciętnego domu rodzinnego.

Odczyt Wieniawy-Długoszowskiego.

Znany redaktor i publicysta Tadeusz Wieniawa-Długoszowski wygłosi w Sali Filharmonij w środę, dnia 16 b. m. niezmiernie interesujący odczyt na temat „Piekiło Kobiety”. Prelegent w jednych słowach poruszy aktualny temat o świadomości macierzyństwa, o przerywaniu i zapobieganiu ciąży, o płodności Polaków i t. p. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem. Bilety od 50 groszy już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Tragiczna śmierć starca.

70-letni Jan Merczyk (Franciszkańska 119) był od dłuższego czasu bezrobotnym. Wczorajszego popołudnia Merczyk rzucił się z okna swego mieszkania (na 3-em piętrze) na bruk ulicy, ponosząc śmierć na miejscu.

Jedna z przechodzących ulicą kobiet, Fajga Goldstein, na widok zwłok starca zemdlała.

Lekarz pogotowia przewiózł trupa do prosektorjum, zaś zemdłonej udzielono pomocy.

Policja prowadzi dochodzenie. (p)

Ubezpieczenie, pozbawione słuszności.

Konferencja zarządów związków zrzeszonych w radzie okręgowej C.O.P.U.

Opodatkowanie łódzkich pracowników umysłowych na strajkujących w Zagłębiu.

7 b. m. w godzinach wieczorowych w szczerze zapelnionej sali Związku Handlowców Polskich odbyła się konferencja zarządów związków, zrzeszonych w radzie okręgowej C. O. Pracowników Umysłowych połączone z konstytucyjnym zebraniem rady.

Pierwszą część obrad wypełniły sprawozdania prezydium i wybory władz rady, część druga poświęcona była omówieniu aktualnych zagadnień chwili ostatniej.

Nowe prezydium Rady C. O.

Sprawozdanie prezydium rady w sposób bardzo obszerny omówiło sytuację ekonomiczną, sprawy ustawodawstwa ubezpieczeniowego i ochronnego, poświęcając dużo miejsca działalności lekarskiej Kasy Chorych i inspekcji pracy, wreszcie sprawy bezrobocia i organizacyjne.

W wyniku wyborów prezesem rady został p. Henryk Pawłowicz, ponadto do prezydium weszli pp. Goliński, Sienkiewicz, Jaworowski, Gerc, Sasim, Heynowski, Kozłowski i Kociołkowski.

W drugiej części zebrania wywazała się ożywiona dyskusja nad referatami o zgłoszonych do laski marszałkowskiej projektach ustaw socjalnych.

Wskazywano przedewszystkiem na niewątpliwą fakt, iż projekty godzą w podstawy zdobyczy świata pracy, że są one pozbawione zasad słuszności i sprawiedliwości.

Scalenie ubezpieczeń jest nie do przyjęcia.

Podkreślano następnie, iż przygotowano te projekty bez uprzedniego zaznajomienia z nimi zainteresowanych. — Przebieg dyskusji, w pewnych momentach bardzo mocnej, odzwierciedlił się

w rezolucji, uchwalonej jednomyślnie przez zebranych. Rezolucja ta brzmi:

„Plenarne zebranie zarządów związków zrzeszonych w Radzie Okręgowej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych po zaznajomieniu się z projektem ustaw socjalnych, opracowanych ostatnio przez rząd, stwierdza, że:

1) Scalenie ubezpieczeń społecznych w formie projektowanej przez rząd jest całkowicie nie do przyjęcia przez świat pracy.

Uznając w zupełności i z zadowoleniem witając inicjatywę ubezpieczenia emerytalnego robotniczego, zebrani stwierdzają, że przeprowadzenie tego ubezpieczenia kosztem innych rodzajów ubezpieczeń, jest pozbawione słuszności i sprawiedliwości.

Nie względy egoizmu.

Ograniczenie świadczeń w ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym — zwiększenie części składek, przypadających na ubezpieczonych jest tego wymownym dowodem.

Odrębność ubezpieczeń pracowników umysłowych uzasadniona była odrębnością ryzyka, nie zaś względami egoistycznymi sfer pracowniczych. Przekreślenie tej odrębności musi być uważane ponadto przez organizację pracowniczą, jako chęć pomniejszenia znaczenia pracy umysłowej w Polsce.

Przeciw projektem tym i przeprowadzeniu ich bez uprzedniego zaznajomienia z nimi zainteresowanych, zebrani najkategoryczniej protestują i zapowiadają walkę wszelkimi rozporządzalnymi środkami, wzywają jednocześnie ogół pracowników do skupienia się pod sztandarami walczących.

Słowa otuchy i pomoc dla strajkujących górników.

Ponadto zebranie uchwaliło wysłać depeşe do strajkujących górników na

ręce centralnego związku górników w Sosnowcu. Depeşa brzmi:

„W chwili ciężkich zmagania się robotników obu Zagłębi o prawo do życia, będących jednocześnie walką o wyzwolenie Polski od wyzysku obcych, najczęściej wrogich państwowości potęg — organizacje zawodowe, zrzeszone w Radzie Okręgowej C. O. Pracowników Umysłowych w Łodzi, ślą braterskie pozdrowienia i życzenia wytrwania”.

Dalej zebranie uchwaliło opodatkowanie wszystkich zrzeszonych w radzie organizacyj na rzecz strajkujących w wysokości 10 gr. od każdego członka związków, wchodzących w skład rady.

Uparty desperat popełnił samobójstwo w szpitalu.

Przed paru dniami dokonał zamachu samobójczego Aleksander Drabik, żałując większej dozy jodyny. Drabika zdołano w porę uratować i przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Nocy wczorajszej Drabik, którego stan zdrowia doznał już pewnej poprawy, dostawszy w niewytłumaczony sposób brytywe podeszła sobie gardło.

Okaleczonego, wobec zbyt głębokiej rany nie zdołano już uratować i upoczywy samobójca zmarł.

Pal tylko gilzy
„BIS”
wytwórni „ŚWIATOWID”
ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel: 154-86

Zdrowotność publiczna w Łodzi w świetle sprawozdań z działalności odnośnych instytucji samorządowych.

(w) Pod przewodnictwem ławnika d-ra Margolisa — odbyło się doroczne posiedzenie delegacji wydziału zdrowotności publicznej.

Przed przystąpieniem do obrad, uczczono pamięć przedwcześnie zmarłego radnego Andrzeja Kałwajtisa, który w ciągu czterech lat pracy, położył — jako członek delegacji i szeregu komisji wydziału zdrowotności publicznej

— wielkie zasługi na polu zdrowotności publicznej.

Sprawozdanie z działalności oddziału szpitalnictwa za rok 1931 złożył miejski inspektor szpitalnictwa — dr. E. Mittelstaedt. Jak wynika ze sprawozdania — w roku 1931 leczono się na rachunek miasta 15.151 osób, w tym w szpitalach miejskich 10.198 osób. Wizyt do chorych obłożnie od 16-go

kwietnia do 31 grudnia 1931 r. było 4387. Porad w ambulatoriach ogólnych udzielono 166.503, w poradni przeciwjagliczej — 22.407, porad w ambulatoriach dentystrycznych — 18.288. Sekcja do walki z gruźlicą udzieliła ogółem 78.874 świadczeń 14.387 osobom.

Miejska apteka szpitalna wydała w okresie sprawozdawczym 67.690 le-

karstw złożonych i 77.084 środków prostych.

Następnie dr. Mittelstaedt omówił działalność stacji dla chorych umysłowo, pogotowia ratunkowego oraz sprawy gospodarze szpitali miejskich.

Z kolei sprawozdanie z działalności oddziału sanitarnego złożył dr. Misjon, miejski inspektor sanitarny, wskazując na wstępie na znaczne zmniejszenie się w roku sprawozdawczym ilości przypadków zachorowań na choroby zakaźne z 6817 przypadków w roku 1930 do 4841 — w roku 1931, przyczem nie zanotowano ani jednego przypadku zachorowania na dur plamisty.

Komisje dozoru sanitarnych przeprowadziły w roku 1931 14.396 oględzin nieruchomości, 11.692 oględzin miejsc sprzedaży i 2.774 oględzin przedsiębiorstw.

Następnie sprawozdanie z działalności urzędu weterynaryjnego złożył inspektor weterynaryjny m. Łodzi — p. M. Nehrebecki, który szeroko omówił działalność urzędu na polu walki z chorobami zaraźliwymi i działalność sanitarną okręgów weterynaryjnych, przedstawiając dane, dotyczące rzeźni publicznych, stacji badania mięsa przywózowego, taniej jatki, rakańni miejskiej, targowiska zwierząt użytkowych i referatu do spraw nabiału.

Sprawozdanie z działalności inspekcji mieszkaniowej złożył ławnik dr. Margolis, wskazując na stałe zwiększanie się liczby remontów, naskutek poleceń inspekcji.

W 1931 roku dokonano tych remontów 2.417 (w roku 1930 — 2.179).

Nad złożonymi sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w wyniku której delegacja przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu tygodnia od 28 lutego do 5 marca r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

Dur brzuszny 8 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przypadków), dur plamisty 0 przypadek, błonica 33 przypadków (37), płońca 9 przypadków (14), odra 120 przypadków (147), róża 6 przypadków (5), krztusiec 45 przypadków (51), gorączka pługowa 6 przypadków (5).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 227 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 267 przypadków.

skitno, gdzie przeprowadzili w mieszkaniu Bocman szczegółową rewizję.

Znaleziono podczas rewizji skrytke specjalnie urządzoną w piwnicy. W skrytce urządzone była mała fabryczka fałszywych monet, m. in. tygiel do topienia metali, pilniki, metale, potrzebne do wyrobu fałszywych monet, foremki do odlewu monet oraz 18 sztuk fałszywych monet jednozłotowych, 16 sztuk 20-groszowych i 12 pięciogroszowych.

Bocman wyjaśniła, że fabrykacja fałszywych monet trudnił się szwagier jej, Jan Bocman, zamieszkały przy ul. Suwalskiej 13.

Rewizja przeprowadzona, dała również pozytywne wyniki, znaleziono bowiem kilkadziesiąt fałszywych monet 1-złotowych i 20-groszowych.

Boeman przyznał się do winy i wskazał, że współnikami jego byli bracia: Stefan i Józef Gałumunowie (Dąbrowska 41) i Józef Sławiński bez stałego miejsca zamieszkania.

Natychmiast przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Gałumunów, gdzie zastano również Sławińskiego. Przy wszystkich trzech wymienionych fałszerzach znaleziono również pewną ilość fałszywych monet. Całą szajkę fałszerzy aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

„Fałszywe sugestje sfer gospodarczych”.

Uchwały zarządów głównych pięćdziesięciu organizacji pracowników umysłowych.

W dniu 6 b. m., jak to już donosiliśmy, odbyła się w Warszawie nadzwyczajna konferencja 50-ciu zrzeszonych w Centralnej Organizacji i Polskiej Konferencji Pracowników Umysłowych.

Obradom przewodniczył prezes Polskiej Konferencji p. Anatol Malinowski.

Łódź reprezentowaną była przez delegatów Rady Okręgowej C. O., Związku Handlowców Polskich i Polskiego Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

Konferencja poświęcona była omówieniu opracowanych ostatnio przez rząd projektów ustaw socjalnych. Referaty wygłosili p. p. Stefan Gacki i Wiktor Kościński.

Ustosunkowanie się zebranych do wymienionych projektów odzwierciedla podjęta jednogłośnie rezolucja treści następującej.

„Plenarna Konferencja Zarządów Związków należących do Centralnej Organizacji i Polskiej Konfederacji Pracowników umysłowych w dniu 6 marca b. r. po rozważeniu projektów ustaw socjalnych stwierdza:

Warunek zasadniczy.

1) Wprowadzenie w życie robotniczego ubezpieczenia emerytalnego jest kardynalnym obowiązkiem całego społeczeństwa.

Zrealizowanie jednak tego ubezpieczenia nie może być złożone wyłącznie na barki klasy pracującej, zwłaszcza w okresie obecnego kryzysu, tak jak to czynią przedłożone projekty, niwecząc dotychczasowe zdobycze świata pracy w zakresie urlopów i czasu pracy i pogarszając znacznie chorobowe, wprowadzając obojętne więzki pomocy leczniczej Kas Chorych do minimum.

Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń t. zw. sfery gospodarcze w razie zrealizowania przedłożonych projektów ustaw nie zostaną pociągnięte do świadczeń na rzecz ubezpieczenia emerytalnego robotniczego, lecz uzyskują stały roczny dochód sięgający setek milionów złotych.

Plenarna konferencja Zarządów Związków pracowników umysłowych stwierdza, że fałszywe sugestje sfer gospodarczych o rzekomo nadmiernych ciężarach socjalnych, znalazły swój jaskrawy wyraz w przedłożonych projektach ustaw. Projekty te są jeszcze potwierdzeniem faktu, iż rozwiązanie kryzysu szuka się w przetruciu jego ciężaru wyłącznie na świat pracy, będącego jedyną podwaliną silnego

Państwa Polskiego, zwłaszcza wobec opanowania życia gospodarczego przez kapitał cudzoziemski.

Niedojrzałość projektów.

2) Jednocześnie konferencja stwierdza, że wraz z dotkliwym pogorszeniem ustaw socjalnych, zniweczona zostaje odrębność zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. To przekreślenie instytucji powołanej do życia, zaledwie w 1928 r., świadczy aż nadto o niedojrzałości projektów. Odrębność ubezpieczenia pracowników umysłowych oparta jest na odrębności ryzyka, zaś zniesienie tej odrębności, pracownicy umysłowi traktować muszą jako próbę zlekceważenia znaczenia pracy umysłowej w Polsce. Sca-

lenie ubezpieczeń w tej formie doprowadzi do pokrywania niedoborów wszystkich ubezpieczeń przed ubezpieczeniem pracowników umysłowych.

3) Konferencja dała wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, iż ustawy te w przedłożonej formie nie mogą być zrealizowane i wzywa świat pracy do energicznego przeciwstawienia się im.

Ponadto konferencja zajmowała się sytuacją w obu zagłębieniach węglowych, i na wniosek Delegata organizacji urzędników górniczych, który zebrał bardzo szczegółowo sytuację, konferencja zsolidaryzowała się z walczącymi organizacjami, dla zadokumentowania zaś również solidarności ze strajkującymi górnikami, zebrani zainicjowali doradczą zbiorczą ofiar, która przyniosła 179 zł.

Trzeba zrealizować obietnice

Uchwała Federacji Związków Obrońców Ojczyzny pod adresem władz i społeczeństwa.

(a) W lokalu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, pod przewodnictwem prezesa Wielozierskiego, odbyło się zebranie zarządów związków b. wojskowych, wchodzących w skład federacji grodzkiej.

Tematem obrad była sprawa bezrobocia wśród b. wojskowych, z których wielu pozostaje w skrajnej nędzy. Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą treść memoriał:

„Zarządy sfederowanych organizacji b. wojskowych. Zebrane na wspólnym posiedzeniu, jednogłośnie stwierdzają lojalność zrzeszonych członków i stałą ich gotowość do ofiar dla dobra Państwa i społeczeństwa. Rząd Rzeczypospolitej w poczynaniach swoich stale może opierać się o zwarty front b. wojskowych, których nigdy nie braknie tam, dokąd ich wezwie rozkaz wodza narodu.

Pomni na wynikające z tego obowiązki, tem śmielej podkreślają fakty godzące w podstawy sprawiedliwości społecznej”.

Rezolucja stwierdza dalej: „Od opinii społecznej żądać trzeba przypomnienia sobie czasów inwazji bolszewickiej, gdy odchodzących na front żołnierzy zachęcano do walki szumnymi obietnicami, których dotychczas nie dotrzymano, dlatego też domagają się oni spłaty zaciągniętych wówczas zobowiązań, moralnego poparcia wysiłków, usunięcia z pracy dobrze usytuowanych emerytów, mężatek i obco-krajowców”.

Memoriał ten przedłożony zostanie przez specjalną delegację klubom poselskim, aby te przeprowadziły interwencję u czynników rządowych.

Likwidacja szajki fałszerzy monet.

Trzej konkurenci mennicy państwowej zostali osadzeni w więzieniu.

(a) Od pewnego czasu na terenie Łodzi puszczane były w obieg fałszywe monety 5-cio i 20-to groszowe oraz 1-złotowe.

W piątek, 4 b. m., do przybyłego do Łodzi ze wsi Czerchów, powiatu łęczyckiego, Franciszka Pastuszynskiego, zbliżyła się jakaś niewiasta, która dokonała zakupu nabiału, płacąc trzema monetami jednozłotowymi. Pastuszynski dopiero po odejściu klientki zauważył, że monety są łamliwe a zatem fałszywane. Ponieważ kolporterka

fałszyfiatów nie zdążyła jeszcze zbyt oddalić się, wieśniak zdołał ją zatrzymać. Zatrzymaną była Alfreda Zgierzcyk, ze wsi Huta Wiskitno pod Łodzią.

Przy zatrzymanej znaleziono jeszcze dwa fałszyfiaty jednozłotowe. — Badana wyjaśniła, że pieniądze te otrzymała od właścicielki mieszkania, u której zamieszkuje jako sublokatorka, Frydka Bocman.

Wobec tego oświadczenia funkcjonariusze P. P. udali się do Huty Wi-

Dla młodzieży szkolnej.

Konkurs na pracę w kwestji krzewienia oszczędności.

Łódzki Komitet Krzewienia Oszczędności w szkole pod protektoratem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego J. Gadamskiego ogłasza konkursy szkolne na prace piśmienne w języku polskim o oszczędności.

Do I konkursu staje młodzież łódzkich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich; do II — młodzież łódzkich szkół średnich zawodowych; do III — młodzież łódzkich szkół wieczornych dokształcających; do IV — młodzież łódzkich szkół powszechnych.

Praca ze szkół średnich wszystkich typów może obejmować nie więcej, niż 8 stron pisma, a praca ze szkół wieczornych dokształcających i szkół powszechnych nie więcej, niż 4 stronice pisma zwykłego zeszytu szkolnego.

Do konkursu może stanąć każdy uczeń lub uczenica bez względu na klasę. Prace na konkurs posyłać należy za pośrednictwem szkoły do Robotniczego Banku Spółdzielczego, Piotrkowska 261. Dyrekcja lub Kierownictwo każdej szkoły przysyła nie więcej niż dwie, według własnego uznania, najlepsze prace ze swej szkoły. Każda zgłoszona praca powinna być zaopatrzona w godło i grupę konkursu, a zamiast podpisu autora należy umieścić: „Uczeń (uczenica) klasy...”. Do każdej pracy należy dołączyć kopertę zamkniętą i zaopatrzoną w to samo godło co praca, wewnątrz zaś podać imię i nazwisko autora pracy, oraz nazwę i adres jego szkoły.

Ostateczny termin składania prac upływa dnia 30 kwietnia 1982 r. o godzinie 19-ej.

Nagrody za najlepsze prace I i II konkursów wynoszą po zł. 75, III — zł. 50, a konkurs IV ma trzy nagrody — zł. 50, 30, 20.

Prace nagrodzone stają się własnością Łódzkiego Komitetu Krzewienia Oszczędności w szkole. Jednocześnie Komitet zastrzega sobie prawo zakupu i prac nienagrodzonych, ale wyróżnionych.

Prace nagrodzone i niezakupione dyrekcja lub kierownictwo szkoły może odebrać z Robotniczego Banku Spółdzielczego po wymienieniu godła w ciągu miesięcy września i października r. b. Prace takie, nieodebrane w terminie, zostaną zniszczone.

Temat i forma pracy dowolne, ale pożądane jest, aby treść uwzględniała stronę propagandową oszczędności wśród młodzieży.

Dla lepszej orientacji podajemy szereg tematów, które jednak są nieobowiązkowe:

- 1) Oszczędność, to droga prowadząca do potęgi gospodarczej Polski.
 - 2) Znaczenie oszczędności dla życia gospodarczego Państwa.
 - 3) Rola książeczki oszczędnościowej w wychowaniu obywatela Państwa.
 - 4) Oszczędność jako wszechpotężny środek zwalczania kryzysu gospodarczego.
 - 5) Oszczędność jest żelaznym nakazem szkół zawodowych.
 - 6) „Kolo Ciulaczy” w naszej szkole.
 - 7) Dlaczego należę do „Kola Ciulaczy”.
 - 8) Moja książeczka „Ciulacza”.
 - 9) Dlaczego oszczędzam.
 - 10) I ja mam swoje oszczędności.
 - 11) Nie będę lekkomyślnie tracił (a) pieniędzy.
 - 12) Przyjemności i korzyści oszczędzania.
 - 13) Jak i co można oszczędzać.
 - 14) Każdy może oszczędzać.
- Prezesurę objął dr. St. Skalski, sekretarjat — p. W. Wanatowski.

Gry sportowe.

Dnia 7.III w sali przy ul. N. Marysińskiej odbyły się towarzyskie zawody w koszykówkę i siatkówkę w konkurencji męskiej i żeńskiej pomiędzy drużynami K. S. Zjednoczone i Hakoah. Wyniki przedstawiają się następująco: siatkówka żeńska 30:24 dla K.S. Zjedn. koszykówka żeńska 34:10 dla K.S. Zjedn. gdzie wyróżniła się Sadowska u zwycięzców siatkówka męska 30:6 dla K.S. Zjedn. koszykówka męska 76:12 dla K.S. Zjedn.

Sędziował dobrze Skrzekotowski oraz Zawadzki.

ŁKS. propaguje strzelectwo.

Chcąc jaknajbardziej spopularyzować rozwijający się sport strzelecki, i umożliwić jego uprawianie szerokim masom, sekcja strzelecka Łódzkiego Klubu Sportowego organizuje w każdą niedzielę w godz. 9-13 na własnej strzelnicy przy Al. Unji strzelania z rewolwerów dowolnych typów na 20 metrów zarówno dla zawodników stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Zawody bokserskie PKS-u.

Utworzona przed niedawnym czasem sekcja bokserska Policyjnego Klubu Sportowego urządza w nadchodzącą niedzielę w sali Geyera pierwsze zawody bokserskie międzyklubowe, w których prócz pięciorgo organizatorów wezmą udział zawodnicy szeregu klubów lokalnych jak ŁKS-u, Geyera itd.

Mecz bokserski ŁKS-Hakoah

Kalendarzyk spotkań o mistrzostwo Łodzi i puchar „Kurjera Łódzkiego” uległ drobnym zmianom, tak że w nadchodzącą niedzielę zamiast spotkania ŁKS-u z ŁTSG odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unji ciekawy mecz ŁKS Hakoah, do którego obie drużyny przygotowują się niezwykle pieczołowicie, chcąc godnie rozpocząć sezon piłkarski. Poza to tego samego dnia odbędzie się na boisku Widzewa mecz towarzyski Widzew ŁTSG.

Kolarstwo zawodowe.

Na najbliższe walne zgromadzenie Związku Polskich Tow. Kolarskich, które odbędzie się [w nadchodzącą niedzielę w Warszawie na Dynasach, postawiony będzie znów wniosek o utworzenie sekcji zawodowców przy ZPTK. W ciągu ostatnich dwu lat na walnych zgromadzeniach wniosek taki nie uzyskiwał większości teraz jednak posiada na dużej nase na uchwalenie.

REKLAMA TO POTĘGA!

Palestyna i Polska. Na starcie będą pływacy tej klasy, co Kurt, Klein, Lowy, Spinninger, Lederer i t. d.

W boksie Polacy walczyć będą z Anglią, Palestyną, Niemcami, Austrią i Egiptem. Duże szanse posiadają Urkiewicz, Anders, Birenzweig i Finn.

W szermierce walczyć będą Czechowacja, Polska, Niemcy, Palestyna i Jugosławia.

W lekkiej atletyce konkurencja będzie, zdaje się najsilniejszą, gdyż startują przedstawiciele 17 państw, Polska posiada szanse tylko w konkurencjach kobiecych, rozporządzając Bersonówną, Freiwaldówną i Lewinówną.

Wiadomości sportowe.

60 pięciarzy na mistrzostwach Polski.

Termin zgłoszeń do mistrzostw bokserskich Polski, które odbędą się w bieżącym tygodniu w Poznaniu upłynął w dniu wczorajszym. Ogółem zgłosiło się do pięciarzy reprezentujących 8 okręgów. Z [tych Łódź, Warszawa, Poznań i Śląsk wystawiają kompletne reprezentacje.

Tytułów mistrzowskich będą bronić aż trzech łódzian: Chmielewski, Seweryniak i Stibbe. Mistrzostwa tegoroczne są przez łódzian oczekiwane ze specjalnym zainteresowaniem, gdyż prawdopodobnie dojdzie do walki Chmielewski-Majchrzycki w wadze średniej, która rozegrana przed kilku tygodniami w Poz-

naniu jako spotkanie towarzyskie przyniosła sensacyjne zwycięstwo Chmielewskiemu nad najlepszym technikiem polskim przez k. o. To też ewnt. spotkanie rewanżowe w mistrzostwach budzi zrozumiałe zaciekawienie.

Poza to zachodzi możliwość walki Stibbe — Konarzewski, która jest dla łódzian specjalnie atrakcyjna. Spotkanie to jest uzależnione od wyników walk eliminacyjnych, dla Konarzewskiego, który by dojsz do finału będzie musiał najprawdopodobniej stoczyć w półfinale walkę z Wocką, który jest obecnie twierdym orzechem do zgryzienia.

Polska ekspedycja na „Makabiadę” 15 państw startować będzie w Tel Aviv.

Ogólnosiwiatowe Igrzyska żydowskie „Makabiada”, rozegrane zostaną w Tel Aviv, 29-31 marca. Wyjazd polskiej drużyny nastąpi w jednej grupie 20 marca, przez Triest, a w drugiej grupie 22 marca przez Konstanzę.

Ekspedycja z Polski weźmie udział w piłce nożnej, szermierce, ciężkiej atletyce, lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie i gimnastyce.

W celu przygotowania sportowego, wydział sportowy Makabi zorganizował cały szereg kursów przygotowawczych. W piłce nożnej obóz odbywa się w Krakowie, przy czym na zakończenie, 13 Bm. projektowany jest mecz z Garbarnią. W lekkiej atletyce odbywa się obóz treningowy również w Krakowie. Ekspedycja bokserska składać się będzie z zawodników Jordanu. Obóz pływacki odbywa się w Warszawie, podobnie jak gimnastyczny. Ustalono będą także zespoły do tenisu i szermierki.

Drużyna z Polski posiada duże szanse na zajęcie dobrych miejsc, przy czym sytuacja przedstawia się jak następująco:

W piłce nożnej zgłosiły się zespoły USA, Palestyny, Polski, Belgii, Francji, Rumunii, Grecji, Australii i Egiptu.

W tenisie wystąpią Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławia, Palestyna i Polska. Czesi wystawiają Hechta, a Niemcy Prenna. Z Polski pojedzie przedwzrostkiem Witmann.

W gimnastyce startować będzie ok. stu zawodników. Reprezentowane będą państwa: Czechosłowacja, Rumunia, Szwajcaria, Bułgaria, Niemcy, Jugosławia i Polska.

W zapasach ze strony polskiej wystąpią zawodnicy łódzkiej Barkochby, przy czym rywalami będą Egipt, Niemcy i Czechosłowacja.

W pływaniu startują: Czechosłowacja, Danja, Anglia, Niemcy, Austria,

Berych — zwycięzcą maratonu narciarskiego.

W ostatnim dniu mistrzostw narciarskich Polski w Zakopanem, w biegu na 50 klm. odniósł pewne zwycięstwo Berych (Strzelec) 5.6,8 przed Niemcem czeskim Rolandem (HDW) 5.17,52 i Praskiem i Motyka.

Poranek muzyczno-artystyczny.

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 11-ej m. 30 przed południem odbędzie się w sali Teatru Miejskiego I Poranek muzyczno-artystyczny z cyklu organizowanego przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Na program poranku złoży się: Koncert orkiestry symfonicznej w pełnym składzie (42 osoby) pod dyktando p. Tadeusza Sygietyńskiego oraz występy Łódzkiej Sceny Robotniczej T. U. R. pod kier. artysty dramatycznego p. Henryka Szletyńskiego.

KOMUNIKATY.

Walne roczne zgromadzenie członków Tow. Rzem. „Reursa” w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 123.

Szczegóły porządku dziennego ogłoszone będą dnia 13 marca.

Zarząd Zw. Zawod. Handlowców Polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) podaje do wiadomości, że w sobotę 12 marca o godz. 19.30 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków związku z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezjdum,
- 2) Sprawozdanie zarządu, ogólne i finansowe,
- 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- 4) Wybory władz:
 - a) uzupełniające zarządu,
 - b) komisji rewizyjnej,
 - c) sądu koleżeńckiego,
- 5) Preliminarz budżetowy
- 6) Wnioski zarządu i członków.

Wzywa się wszystkie wdowy i sieroty po poległych i zaginionych w wojsku polskim, jak również i te, które nie otrzymały dotąd renty, o zapisanie się na członków do nowostworzonego Komitetu Wdów i Sierot po poległych i zaginionych w wojsku polskim.

Ponieważ Komitet ma na celu przyjęcie z pomocą wszystkim tym, którzy czują się pokrzywdzonymi, wobec tego rozpoczął bardzo intensywną działalność na terenie łódzkim, dając już wyniki swojej pracy.

Zapisujcie się corychlej! Komitet mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 i załatwia wszystkie zainteresowane osoby w poniedziałki i soboty od godz. 5 do 8-ej wiecz., zaś we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty od godz. 19-ej rano do 13-ej w południe.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzg. opóźnionym doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

Pal tylko gilzy
 „LUKSUSOWE”
 wytwórni „ŚWIATOWID”
 Cegielińska 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.

Pokój z kuchnią do odstąpienia

(obok parku Ks. Poniatowskiego)
 Słoneczne, światło elektr., woda i zlew
 Radwańska 73, m. 21, front.

Dziennik Gospodarczy.

Umarzanie pożyczek długoterminowych na konwersję pożyczek budowlanych.

Wyjaśnienie Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z wiadomością, zamieszczoną w niektórych dziennikach, że „Bank Gospodarstwa Krajowego” nie stosuje noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, która wyszła z końcem 1931 r. w formie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15. X. 1931 r. (Dz. U.R.P. Nr. 96, poz. 735) w przedmiocie przedłużenia okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, udzielanych na konwersję kredytów budowlanych, Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego, udzieli następujących wyjaśnień:

Nowela z dnia 15. X. 1931 r. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, upoważniła Bank Gospodarstwa Krajowego do przedłużenia okresów umorzenia pożyczek długoterminowych na konwersję kredytów budowlanych do 36 lat dla listów zastawnych i do 25 lat dla obligacji budowlanych z tem, że ograniczyła stosowanie tych prolongat do wypadków wyjątkowych.

Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił niezwłocznie do wykonania przepisów wspomnianej noweli, biorąc zaś pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, stosuje ją w szerokiej mierze zarówno do pożyczek, udzielonych przed wejściem w życie wspomnianej noweli, jak również i do obecnie udzielonych pożyczek.

Z uwagi na to, że pożyczki konwersyjne spłacane są w półrocznych ratach amortyzacyjnych, płatnych 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku, tylko w tych terminach możliwe są zmiany okresów umorzenia; pierwszym więc terminem, od którego mogły być zastosowane ulgi, wynikające z po-

wyższej noweli, był termin 31 grudnia 1931 roku.

W tym terminie szereg dłużników, w tem wiele spółdzielni, zdażyło przeprowadzić odpowiednie zmiany w księgach hipotecznych, a w związku z tem Bank Gospodarstwa Krajowego mógł zastosować dłuższe okresy umo-

wienia i obrać stosunkowo zmniejszone raty od 90-ciu pożyczek na ogólną sumę około 30 000.000 zł.

Obecnie przy racie, płatnej dnia 30 czerwca 1932 roku ilość dłużników, korzystających z dłuższych okresów umorzenia, znacznie się powiększyła.

Upadłość firmy „Wistehube”

na dzień 29 lutego r. b.

W dniu wczorajszym ogłosił sąd upadłość Elfyrdzie Wistehube, sprzedaż jedwabi w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 148, na żądanie wierzyciela Pawła Karpena, któremu upadła winna była 1320 zł. z dwóch zaprotestowanych weksli.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczo-

no tymczasowo na dzień 29-go lutego 1932 r., kuratorem mianowano adwokata Cymermana, a sędzią komisarzem sędzią handlowego d-ra Alfreda Kindermana.

Upadła Wistehube oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Masa upadłości Banku Handlowego w Łodzi

przed cywilnym sądem okręgowym. Urzędnicy banku żądają zwrotu emerytur.

Do Wydziału Cywilnego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło kilkanaście spraw byłych pracowników Banku Handlowego w Łodzi przeciwko masie upadłości.

Już w r. 1907 z inicjatywy grupy urzędników Banku, powstała zarówno w centrali łódzkiej, jak i w oddziałach prowincjonalnych „Kasa Emerytalna Wdów i Sierot. Pracowników Banku Handlowego w Łodzi”, członkami której zostali przymusowo wszyscy pracownicy Banku. Kasa ta nie była samodzielna osobą prawną a stanowiła jedynie fundusz specjalny pod zarządem kuratorjum, w którym decydujący głos (trzy piąte) miało kierownictwo Banku.

Kasa istniała do końca 1927 roku, kiedy została przez zarząd Banku zlikwidowana. Pracownicy Banku, którzy pracowali w nim kilkanaście, a nieje-

dnokrotnie nawet kilkadziesiąt lat, przez cały czas służby płacili składki z miesięcznych ich pensyj.

W związku z ogłoszeniem upadłości Banku Handlowego w Łodzi bardzo wielu urzędników w wieku starszym postanowiło zażądać od masy upadłości Banku wciągnięcia ich na listę wierzycieli z tytułu należnych im emerytur. Syndycy tymczasowi jednak nie uwzględniili żądania urzędników.

Sprawa powyższa zarówno przez swój specyficzny charakter, jak i przez zainteresowanie, jakie wzbudza wśród pozostałych urzędników Banku, którzy jeszcze na drogę sądową nie wystąpili, oczekiwana jest z wielką niecierpliwością.

Jak się dowiadujemy, powództwa poszczególnych urzędników Banku wynoszą po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Adoratorki bosego apostoła.

Amerykanka przyjęła braminizm i „posadę” druzgiej sekretarki Ghandiego.

Miss Slade aresztowana — gorąca zwolenniczka Ghandiego; pokutuje w więzieniu za swe ubóstwienie „bosego apostoła”.

Obecnie jeszcze jedna — tym razem Amerykanka, miss Nila Cook, 21-letnia niezwyklej urody panna, stała się ślepią zwolenniczką hinduskiego „mesjasza”.

Panna Cook została świeżo przyjęta w poczet wyznawczyń Braminizmu. Przed ceremonią religijną Amerykanka spędziła dwa tygodnie na modlitwach i poście.

Składając przysięgę, wyrzekła się swego imienia i nazwiska i została nazwana „Mela Nagina Dewi”, co oznacza „bogini błękitnego węża”.

Ojciec miss Cook był poetą i gorącym zwolennikiem Rousseau. Osiedlił się w Grecji w jakimś zapomnianym zakątku gdzie spędziła swe dzieciństwo i lata dziewczęce miss Nila Cook. Zaznajomiwszy się z nauką Ghandiego miss Cook udała się do Indji i ofialnie wyzkała się wiary chrześcijańskiej.

Filozofia Ghandiego — rzekła do dziennikarzy — odpowiada moim marzeniom o wzniosłym i pięknym życiu. „Mela Nagina Dewi”, chcąc jaknaj-

bliżej być swego nauczyciela, udała się natychmiast po ceremonii przejścia na braminizm aeroplanem z Bombaju do Mon-Abu, gdzie znajduje się więzienie, w którym rozmyśla Ghandi.

Tutaj w osamotnieniu nowa adoratorka ma zamiar oczekiwać na zwolnienie Mahatmy.

Niewierzy w stałość tronu?

Książę Leonard rezygnuje z monarchicznych aspiracji.

Zwykli śmiertelnicy marzą o koronach, a ukoronowanym, widać, ciężko one gdyż, niejednokrotnie porzucili bez najmniejszego żalu blask i przepych życia królewskiego i uchodzili w zacisze domowego ogniska przeciętnego śmiertelnika.

Do Londynu przybył obecnie książę szwedzki, Leonard, syn księcia Wilhelma i wielkiej księżnej Marii. W stolicy Anglii młody książę ma zamiar poślubić wbrew woli króla i całej królewskiej rodziny szwedzkiej — młodszą Szwedkę, pannę Nisorandt.

Z chwilą zaślubienia zwykłej obywatelki, książę utraci prawa do wszelkich prerogatyw księcia krwi i zostanie zwyczajnym panem Bernadott.

Po ślubie młoda para zamierza zrobić podróż do Anglii — „jest to jedyny kraj prawdziwej swobody w Europie” — jak oświadczył książę dziennikarzom. Po podróży poślubnej pan Bernadott ma zamiar zająć się racjonalną hodowlą bydła i prowadzi życie nadzwyczaj skromne.

Sowiety dystansują

Amerykę

w dziactwie pomysłów.

Najnowsza ta moda „amerykanizacji” fizjonomji krowiej, rozpowszechnia się w północnej Rosji.

Zastosowanie okularów rogowych do sympatycznych czworonogów ma podobno na celu uchronienie krów od zablakania się podczas częstych w tych okolicach burz i zamieci śnieżnych. Ta sama moda wprowadzona została i na Syberji.

Podobno krowy przyjęły tę innowację dość... spokojnie i oswoiły się z niezwykłą ozdoba.

Jak sobie one jednak radzą, gdy śnieg zalepi im te szkła? Oto niepokojące pytanie.

W dniach ostatnich sprawy urzędników tych były odroczone z powodów natury formalnej. Jak się jednak dowiadujemy, znajdują się one już wkrótce na wokandzie.

Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 8 marca 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.885

CZEKI

Holandja 358.50

Londyn 31.84

N.-York kabeł 8.925

Paryż 35.00

Praga 26.42

Szwajcaria 172.40

Berlin 211.85

A K C J E.

B-k Polski 87.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 96.00

5% konwersyjna 39.00

4% dolarowa 47.75

7% stabilizacyjna 57.00 59.75

10% kolejowa 103.50

8% B. G. K. 94.00

4 1/2% ziemsk. zł. 42.00

8% m. Warszawy 62.75—62.38

LUSTRA

Oskar Kahlert
Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.

Ślusarz-mechanik

młody, energiczny poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. — Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego”.

Bezrobotni przed urzędem pomocy dla bezrobotnych.



Liczba bezrobotnych w Berlinie wynosi kilkaset tysięcy, którzy co tydzień zjawiać się muszą osobiście w urzędach pomocy dla bezrobotnych, celem ostemplowania ich książeczek. Na ilustracji widzimy tłum, złożony z blisko 100 tysięcy osób, oczekujących na otwarcie lokalu urzędu pomocy dla bezrobotnych.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Od wtorku dnia 8 marca i dni następných
 Realizacja filmowa znanej sztuki LUDWIKA VERNEUILA reżyserji H. Szwarcza p. t.
ZŁODZIEJ MIŁOŚCI
 W rolach głównych: BLANCHE MONTEL i HENRY GARAT.
 Nad program: Ciekawe aktualności i wesoła komedja.
 Następný program: „Niebieski motyl”
 w wykonaniu EMILA JANNINGSA i MARLENY DIETRICH.
 Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr., III—80 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
 UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino Dźwiękowe
„RAKIETA”
 Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Od dziś i dni następných
 w porywającym publiczność
 pięknymi piosenkami filmie
 Paramout'u p. t.
**MAURICE CHEVALIER
 KAWIARENKA**
 Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR
RESURSA
 ul. Kilińskiego 123
 Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!
 Wielkie arcydzieło życiowe, zdumiewające olbrzymim artystem wykonania p. t.
„TRUJĄCY KWIAT”
 Dzieje młodości o złamanem sercu, mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta i dziewczyny, która się nie mogła oprzeć pokusom świeckiego życia.
 W rolach głównych: LILI DAMITA, ERNESTO TORRENCE, RAQUEL TORRES i DON ALVARADO.
 Dziś!
 Następný program:
„Nie odchodź odemnie”.
 Początek seansów w dni powsz. o godz. 5,30 7,30 i 9,15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4,30, 6, 7,30 i 9,15. W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
 ZIELONA Nr. 2/4.
 Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł. Uprasza się o przybycie na wcześniejsze seanse.

Dziś i dni następnych!
 Wielki rewelacyjny podwójny program!
 I
 Po raz pierwszy w Łodzi
W tajemniczym wąwozie
 Wspaniały film z życia na prerach dalekiego Zachodu ze współudziałem niezrównanego JACK'A HOLTA i uroczej ARLETTE MARCHAL.
 Emocja. Napięcie.
 II. **Dziewczę z Montparnasse'u**
 W roli głównej: czarująca GERTRUDA LAWRENCE i wspomniały JOE KING. Przepiękny film z życia zaułków Paryża, nocnych lokali i spelunek apasów. Wspaniała wystawa! — Cudowne pieśni! Potężna akcja! — Zawrotne tempo gry! — Film, który porywa, olśniewa i oszałamia...
 Na pierwszy seans ceny m.iejsc znacznie niższe!
 Łoża zł. 1, I i II 60 gr., i III 40 gr.
 Sala należycie ogrzana i wentylowana.

Tanio od 2 zł. 75.
Ramki do portretów
 (wielkości 27x34)
 Tylko w firmie „ERKO”
 ul. Kopernika Nr. 54 (Milsza).
 Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d.
 od 2 zł. 75 **Tanio.**

DR. MED.
Edward Reicher
 choroby skórne i weneryczne
 ul. Południowa nr. 28.
 Tel. 201-93.
 Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w. w niedziele i święta od 9—1.
 Do akt. Nr. E. 1666 1931 r.

Do akt nr. 114 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piłsudskiego nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kazimierza Kluczyńskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę zł. 1.100.
 Łódź, dnia 1 marca 1932 r.
 Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Nr. E. 173 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ulicy Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Brusa, we wsi Stare-Rokicie, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Kluki, składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na sumę 450 zł.
 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 24 lutego 1932 r.
 Komornik PILICHOWSKI.

Fabryka Tkanin i ogrodnów drucianych
 Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:
Mateusz Mikołajczyk
 — Łódź, ul. Kilińskiego 167.
 Telefon 191-85.

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 192 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ernesta Szmalera i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 4500
 Łódź, dnia 2 marca 1932 r.
 Komornik L. NABOROWSKI.

Nr. E. 154 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 marca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Radogoszcz, Szosa Zgierska 1, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ghila-Majera Zylbermana, składających się z przędzy półwełnianej, wagi i 10 walców pelsów, oszacowanych na sumę 1200 zł.
 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.
 Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.
 Komornik P. PILICHOWSKI.

Do akt. Nr. 373 1932 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 12 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wilhelma i Wilhelminy mał. Wilde i składających się z mebli, garnituru, 1waru i maszyn do mielenia mięsa, oszacowanych na sumę zł. 870.
 Łódź, dnia 1 marca 1932 r.
 Komornik L. NABOROWSKI.

Poszukiwane 4 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, bez odstępnego lub za małym wnanarudzeniem. Oferty do administracji sub „Zaraz”.
Biżuterję
 zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Płotkowska 123 w podwórzu.

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 55-a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Perkala i składających się z 10 metr. desek jedno-calowych sosnowych oszacowanych na sumę zł. 600.
 Łódź, dnia 2 marca 1932 r.
 Komornik L. NABOROWSKI.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetry 1-linowy (4 linie): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim., (strona 8 linowa) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1,20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty miesięcznie w Łodzi (zł. 3,60, na prowincji) z 5,10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.